



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

5/2024

141

3 sierpnia 2024

7400 dni p.w. do UE



Cykl: Czatoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



PASSA

TYGODNIK WARSZAWY

nr 32 (1225), 14 sierpnia 2024

ZAKOPANE 2024

Po złych przejściach wyjechałem leczyć ranę,
Odwiedzając ukochane Zakopane,
A że jestem już młodzieńcem starej daty,
Chciałem poczuć się tak swojsko, jak przed laty.

Powędrować górskim szlakiem do Roztoki,
Gdzie tatrzańskie zachwycają mnie widoki.
Z Kuźnic pójść na Kalatówki, Kondratową,
Stąd na Giewont wdrapać się obowiązkowo.

Przy baczówce gdzieś zatrzymać się na hali,
Siąść przy wiatrze na posiadach u górali.
Wśród potoków spacerować borem, lasem,
Jeść oscypek z żurawiną...

A tymczasem...

Stwierdzam, że nie wyjeżdżając wcale z kraju,
Tak się czuję w Zakopanem jak w Dubaju.
Rzeczywistość, bez przesady, jest dziś taka,
Że dość rzadko można spotkać tu Polaka.

Na Krupówkach, Gubałówce i Kasprowym,
Prócz arabskiej nie usłyszysz innej mowy.
Dominują w tłumie burki i nikaby,
Wprost znad Morza Czerwonego i Akaby.

Wszystkie ławki, miejsca w barze przy stoliku,
Okupują dziś rodziny Saudyjczyków.
W Morskim Oku i przy znanym wodospadzie,
Też arabską słychać mowę jak w Rijadzie.

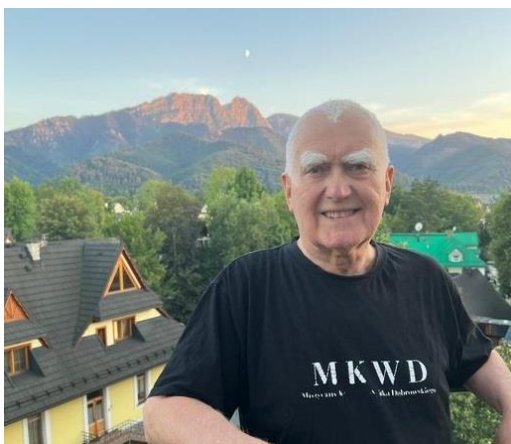
A że lato tego roku jest gorące,
Są nie setki muzułmanów, lecz tysiące.
To są fakty, a nie żadne uprzedzenia!
Witam was! Salem Alejkum! Ślę życzenia.

Dodam tylko, że pokusa we mnie drzemie.
By poważnie zacząć myśleć o haremie.

REKORD ZOSTAŁ POBITY!

Po umieszczeniu wiersza *Zakopane 2024* na stronie MKWD na facebooku, w ciągu trzech dni zasięg posta przekroczył liczbę **2 000 000** (słownie: dwa miliony) i pociągnął za sobą tysiące polubień i udostępnień.

Tak, tak! To nie żadna bujda, sam jestem w szoku! Takiej reakcji się nie spodziewałem! Najwyraźniej włożyłem kij w mrowisko. Tym samym pobiłem swój rekord z **2018** roku, kiedy wiersz *O Malgosi w Bartoszycach* (ballada dziadowska o Naczelniczce Urzędu Skarbowego), drukowany w tygodniku *Passa* (nr **45/937**, 22 listopada **2018**) przekroczył zasięg **1 550 000**. Trudno będzie mi teraz napisać coś równie poczytnego, ale się będę starał!

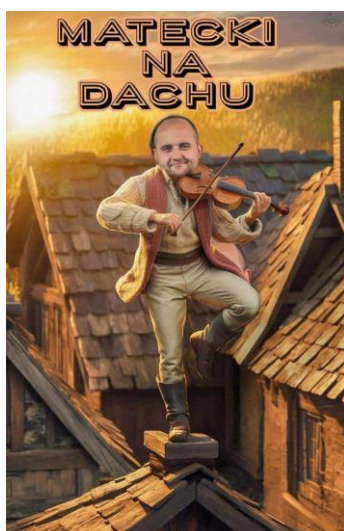


MKWD W ZAKOPANEM



NOWA WERSJA SKRZYPKA NA DACHU

Druk: tygodnik *Passa*, nr 24 (1217), 20 czerwca 2024



Jest nowa wersja *Skrzypka na Dachy!*
Swojski musical. Wariant dla Łachów.
Casting się odbył w sejmowym gmachu.
Wygrał Matecki! Mistrz w swoim fachu.

Nieraz zadziwiał już Wschód i Zachód.
Teraz wyraźnie nabrał rozmachu.
Widać ma pełne gacie ze strachu,
A może Prezes trzyma go w szachu?

Ty widzisz, Boże? Widzisz, Allachu?
Widzisz i nie grzmiysz? Już dość obciachu!
Najwyższa pora przegonić łachów,
Nim doprowadzą Polskę do krachu.
Ty się, Rodaku, z nimi porachuj!
Czas już powiedzieć im: Idi na hu...



OŻEŻ, KURA...!

Kura zniosła dwa jajka. Sadzone!
Ale wcale to mnie nie zdziwiło.
Tylko kury są ciut zaskoczone:
- Dotąd takich upałów nie było!

PASSA
TYGODNIK KASJANÓW

nr 28 (1221), 18 lipca 2024

80 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

W HOŁDZIE BOHATEROM

Druk: tygodnik *Passa*, nr 30 (1223), 1 sierpnia 2024

Tegoroczne obchody rocznicowe rozpoczęły się we wtorek 30 lipca spotkaniem kombatantów z Prezydentem Andrzejem Dudą i Prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim.

Jednym z niewielu pozostałych przy życiu powstańców, zaproszonych na to spotkanie, był profesor politologii Teksaskiego Uniwersytetu Stanowego w El Paso, Zbigniew Anthony Kruszewski (mój bliski krewny, jego dziadek Stanisław był moim pradziadkiem). Obiecał, że na obchody 80-lecia Powstania Warszawskiego, jak co roku, przyleci na pewno. I słowa dotrzymał. A ma 96 lat!

Opisałem jego wspomnienia w *Passie* 9 lat temu (nr 29/669, 1 sierpnia 2013), ale sądzę, że warto z okazji okrągłej rocznicy jego sylwetkę i niecodzienny życiorys przypomnieć.

Od 1943 roku był harcerzem *Szarych Szeregów*, nosił pseudonim *Jowisz*. Kiedy wybuchło Powstanie miał 16 lat. Godzina W zaskoczyła go dokładnie na środku mostu Poniatowskiego, podczas sprawdzania posterunków rozstawionych pomiędzy Placem Zamkowym a rondem Waszyngtona. Nie miał już szans powrotu do domu. Na Długiej, gdzie mieszkał rozgorzało piekło. Mógł jeszcze wrócić na Pragę, wtedy jego los potoczyłby się zupełnie inaczej, ale wybrał Czerniaków. Tam jego starszy brat Janusz, żołnierz pułku *Baszta* AK, walczył w tym czasie w rejonie Wyścigów na Służewcu.

Potem była ochotnicza służba kurierska, przynoszenie meldunków z Warszawy do Milanówka i partyzanckich oddziałów w Kampinosie, szkolenie w Lesie Kabackim. Wpadł w Wilanowie, ale po brawurowej ucieczce, przedostał się kanałami przez Mokotów do płonącego Śródmieścia. Przeżył 63 dni pojedynku ze śmiercią, gorzki smak kapitulacji, po której trafił do niemieckiego obozu. Matki nie zobaczył już nigdy. Wywieziona do obozu w Ravensbruck nie doczekała wyzwolenia.

Po wojnie znalazł się w Londynie, skąd wyemigrował do Stanów. Ojczyzna przez wiele lat nie chciała, żeby powrócił. Los sprawił, że jak wielu Polaków rozsianych po całym świecie, znalazł swą przystań po długiej tułaczce dopiero w dalekim Teksasie, nad rzeką Rio Grande przy samej meksykańskiej granicy. Studiował w Chicago. Od wielu lat jest profesorem politologii na Uniwersytecie Stanowym w El Paso. Tam poświęcił się pracy naukowej i mieszka do dziś.

Przez cały czas pilnie śledził rozwój wydarzeń i przeobrażeń w naszym kraju, utrzymywał kontakty z Uniwersytetem Warszawskim. Sprawy Polski i Europy Wschodniej nadały sens jego burzliwemu i pracowitemu życiu, stały się treścią naukowego dorobku. Nie zrywał więzi z polską literaturą i sztuką. Razem ze swoją żoną Jadwigą, wykładowcą języka hiszpańskiego, powołał w 1992 roku Fundację promującą naukowców. Przez pewien czas był Wiceprezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Jest przykładem szczerego patriotyzmu i wierności harcerskim ideałom. Pomimo 75 lat pobytu w Ameryce mówi nienaganną polszczyzną, bez anglojęzycznych wtrętów, bez obco brzmiącego akcentu.

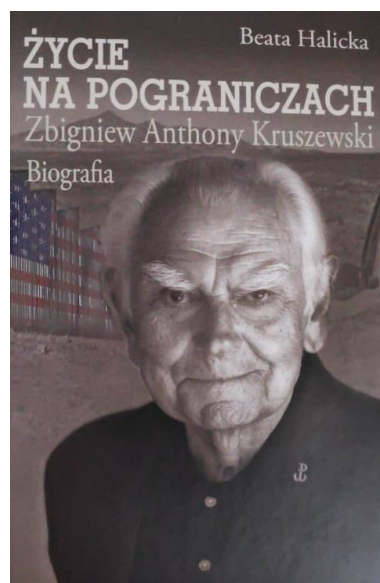
Za wybitne zasługi w działalności polonijnej otrzymał z rąk Prezydenta Wałęsy Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP (2004) i Krzyż Komandorski od Prezydenta Dudy (2019).

Nie wygląda na swoje 96 lat, prowadzi nadal intensywne i aktywne życie zawodowe. Każdorazowo pobyt w Polsce wypełnia imponującym programem. Od 35 lat uczestniczy w pracach Wschodniej Szkoły Letniej, organizowanej przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach tego projektu prowadzi wykłady, mające na celu odkłamanie historii. Dociera do rodaków na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie, do zapomnianych dotąd skupisk Polaków w Żytomierzu, Kamieńcu i innych odległych miejscowości. W tym roku został także zaproszony na wykład do Berlina.

Warto dodać, że profesor Zbigniew Kruszewski jest także wnukiem Antoniego Grabowskiego, inżyniera chemika i kolorysty tkanin, współzałożyciela *Polskiego Towarzystwa Chemicznego*, który wprowadził polskie nazwy w Tablicy Mendelejewa. Mało kto wie, że język esperanto, który kojarzy się zazwyczaj z nazwiskiem jego twórcy, warszawskim lekarzem Ludwikiem Zamenhofem, zawdzięcza swój sukces właśnie Antoniemu Grabowskiemu, wielkiemu poliglocie i entuzjastce idei międzynarodowego języka, tłumaczowi na ten język kilkudziesięciu pozycji poezji światowej i literatury polskiej, z *Panem Tadeuszem* na czele.

Kilka lat temu prof. Kruszewski odsłaniał tablice pamiątkowe poświęcone swemu dziadkowi na Uniwersytecie Warszawskim i domu w którym mieszkał przy ul. Hożej. Systematycznie bierze udział w Kongresach Esperantystów, opiekuje się szkołą w Toruniu, do którego uczęszczał Grabowski i funduje naukowe stypendia. W Malborku, w powstającym tam Parku Narodów zasadził grab i odsłonił kamień poświęcony Antoniemu Grabowskiemu.

Biografię Zbigniewa Kruszewskiego (*Życie na pograniczach*), zawierającą bogatą dokumentację opisała prof. Beata Halicka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Książka ukazała się także w języku angielskim i niemieckim.

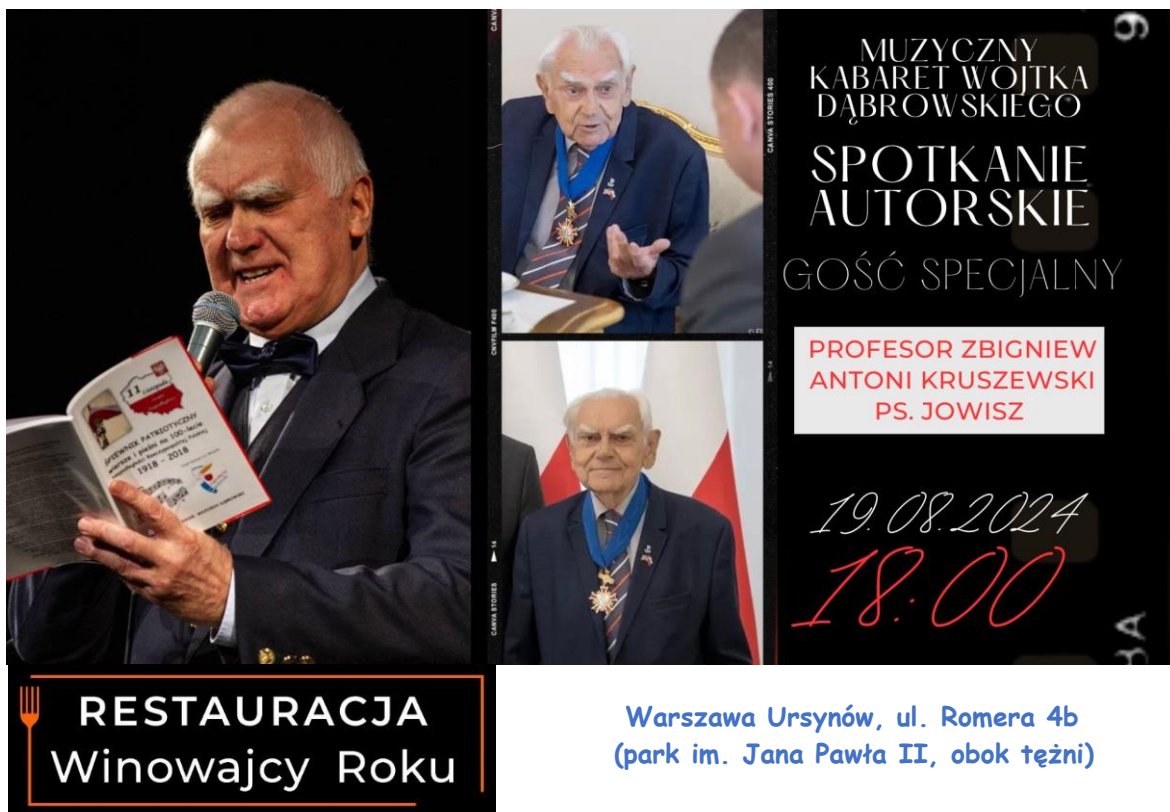


Profesorowi Kruszewskiemu i wszystkim weteranom oddajemy dziś hołd, kłaniamy się nisko i składamy serdeczne życzenia zdrowia i długich jeszcze lat aktywnego życia.

W poniedziałek 19 sierpnia o godz. 18 będzie okazja spotkać się i porozmawiać z profesorem osobiście. Będzie moim gościem specjalnym na kolejnym spotkaniu autorskim w restauracji *Winowajcy Roku* (Ursynów, ul. Romera 4b

MUZYCZNY KABARET WOJTKA DĄBROWSKIEGO

36. Spotkanie autorskie, poniedziałek, 19 sierpnia 2024, godz. 18



MUZYCZNY KABARET WOJTKA DĄBROWSKIEGO
SPOTKANIE AUTORSKIE
 GOŚĆ SPECJALNY
PROFESOR ZBIGNIEW ANTONI KRUSZEWSKI
 PS. JOWISZ

19.08.2024
 18.00

RESTAURACJA
Winowajcy Roku

Warszawa Ursynów, ul. Romera 4b
 (park im. Jana Pawła II, obok tężni)

Rafał Miastowski Burmistrz Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy,
 Rada Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy oraz Służewski Dom Kultury

zapraszają na koncert

31/08/2024
 sobota
 godz. 19:00

Służewski Dom Kultury w Warszawie
 ul. J. S Bacha 15
 sala widowiskowa
 obowiązują zaproszenia

Koncert jest kontynuacją tradycji Przeglądów Piosenki Prawdziwej „Zakazane Piosenki”, zapoczątkowanej w 1981 r. podczas Zjazdu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”.

POROZUMIENIE
SIERPNIOWE
P O E T Ó W

Wystąpią:

Krzysztof Daukszewicz
Wojciech Dąbrowski
Jacek Fedorowicz
Tomasz Kordeusz
Janusz Kurowski
Marek Majewski
Antoni Muracki
Leszek Wójtowicz



© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtko Dąbrowskiego)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

mail: wojdabrowski@onet.eu, www.spotkaniazpiosenka.org